Opłata pocztowa uniszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok I | Łódź, czwartek, dnia 2 Września 1926 r. | **Numer pojedyńczy 20 groszy** | № 124

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Targi o stałe miejsca.

Wyniki obrad podkomisji dla wniosku Fromageota.

GENEWA, 1.9. (PAT). Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu wyłonionej przez komisję reorganizacji Rady Ligi podkomisji Fromageot zreferował, stosownie do życzenia podkomisji, wszystkie punkty sporne nowego regulaminu wraz z poprawkami i uzupełnieniami, zgłoszonemi przez poszczególnych członków komisji. Kwestje sporne są następujące: 1) czy coroczne ustępowanie trzech członków Rady Ligi ma się odbywać w drodze losowania, czy też mandaty w okresie przejściowym, to zn. do roku 1929, mają być: trzy jednoroczne, trzy dwuletnie i trzyletnie.

Delegat niemiecki von Hoesch uzasadniał potrzebę metody głosowania. Delegat polski Sokal wypowiedział się przeciwko losowaniu. Podkomisja postanowiła ostatecznie odrzucić wniosek w sprawie losowania.

Drugą sporną kwestją była metoda głosowania, przyczem według projektu niemiecko-francusko - angielskiego głosowanie na członków z wyboru odbywaćby się miało przy pomocy list ze wzmianką „Reeligible" (ponownie wybieralny) dla członków półstałych. Ta metoda, wysoce niebezpieczna, była stanowczo zwalczana przez delegacje polską, włoską, szwajcarską i inne. Podkomisja postanowiła propozycję niemiecką odrzucić i przyjąć system deklaracji, będący dla Polski znacznie korzystniejszym. Według tego systemu, po wyborach na dziewięciu członków Rady nastąpi drugie głosowanie na członków półstałych z pośród dziewięciu wybranych. Liczba członków półstałych nie może przekraczać trzech.

Najgorętszą dyskusję wywołała trzecia kwestja sporna, dotycząca liczby mandatów, dających prawo do ponownego wyboru. Delegat polski, powołując się na swoje zastrzeżenia, uczynione już w maju do artykułu 2 go, domagał się stanowczo odrzucenia przedstawionego przez Fromageota projektu nieograniczonej liczby mandatów, uprawinających do ponownego wyboru.

Podkomisja przyjęła prowizorycznie kompromisowy projekt, wysunięty przez lorda Cecila, wedle którego liczba mandatów, dających prawo do ponownego wyboru zostaje ograniczona, stosownie do żądania polskiego, do liczby trzech, z tem jednak, że Zgromadzenie, w razach najzupełniej wyjątkowych, może jeszcze innemu państwu nadać prawo ponownego wyboru.

Rezultaty narad podkomisji należy uważać za prowizoryczne wobec tego, że dziś zbiera się plenum komisji, mające kwestje te zbadać. Ponadto nowy regulamin musi być przyjęty 2/3 głosów przez Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów.

Trzy rodzaje członków niestałych.

GENEWA, 1.9. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu redakcyjnego ustalono, że Zgromadzenie Ligi Narodów wybierać będzie trzech członków niestałych na trzy lata, trzech na dwa i trzech na rok.

P. minister Zaleski incognito w Genewie.

GENEWĄ, 1. 9. Minister Zaleski przybył incognito do Genewy w poniedziałek, 30 sierpnia wieczorem. Tegoż dnia min. Zaleski w towarzystwie p. Sokala i delegata włoskiego Sciajoli spożył obiad. Onegdaj delegat Polski, Sokal wydał śniadanie, na którem był obecny minister Zaleski i generalny sekretarz Drummond.

Pomimo ścisłego incognita, jakie zachowywał minister Zaleski dziennikarze angielscy i amerykańscy wysłali do swych pism telegramy, ko mentujące obrady ministra Zaleskiego z Sciajolą, jako dowód poparcia Polski przez Włochy w sprawie miejsca w Radzie Ligi. A.T.E.

*

GENEWA, 1. 9. Polski minister spraw zagranicznych Zaleski po paro godzinnym pobycie, opuścił Genewę.

Scialoja stara się skłonić Hiszpanję do ustępstw.

GENEWA, 1.9 (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji reorganizacji Rady Ligi w czasie dyskusji nad projektem, przedstawionym przez podkomisję, wszyscy członkowie komisji uznali jednomyślnie ducha pojednawczości i dobrą wolę podkomisji. Przedstawiciele Argentyny, Szwecji i Polski oświadczyli, że byliby gotowi do poczynienia nowych ustępstw ze swego punktu widzenia w celu osiągnięcia upragnionej jednomyślności.

Przedstawiciel Polski głosował za projektem, poczynił jednak zastrzeżenia w sprawie powtórnego wyboru.

Scialoja nakłaniał Hiszpanję, ażeby uwzględniła trudności obecnej chwili i dał wyraz ubolewaniu, które odczuliby wszyscy, o ileby uczucia serdeczności i współpracy, ujawniające się dotychczas, miały zniknąć.

Tanger lub miejsce stałe.

SAMSEBAST, 1.9 (PAT). Minister spraw zagranicznych Janguas oświadczył w związku ze zbliżającą się sesją zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, że stanowisko Hiszpanji nie uległo zmianie. Rząd hiszpański podtrzymuje kategorycznie swoje żądania przyznania Hiszpanji stałego miejsca wRadzie Ligi Narodów.

BERLIN, 1.9. (PAT). Pisma donoszą z Genewy, że na wczorajszem posiedzeniu podkomisji reorganizacyjnej zostało odczytane oświadczenie rządu hiszpańskiego, który bez ogródek domaga się Tangeru wzamian za rezygnację ze stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Członkowie komisji byli zaskoczeni tem oświadczeniem Hiszpanji, które nastąpiło właśnie w chwili, gdy ze strony Włoch oświadczono, że nie mogą one wystąpić za pozostawieniem Tangeru Hiszpanji.

Francja chce dać dobry przykład.

PARYŻ, 1.9. Paul Bancour, wyjeżdżając do Genewy, oświadczył przedstawicielowi „L'Oeuvre", iż losy Ligi Narodów zależą od rozwiązania problematu rozbrojenia.

Francja pierwsza gotowa jest poddać swe zbrojenia międzynarodowej kontroli. Odbywałaby się ona w formie specjalnej komisji, która jednak

nie będzie miała prawa wnikania w tajemnice wojskowe

i mobilizacyjne.

Międzynarodowa kontrola zbrojeń odbywać się będzie

tylko w nadzwyczajnych wypadkach przez komisję, złożoną z przedstawicieli państw.

Dotąd jednak teza francuska ma poparcie tylko mniejszych państw; wielkie mocarstwa uchylają się od jej przyjęcia.

Deklaracja Polski.

GENEWA, 1. 9. (Pat). Na dzisiejszem popołudniowem plenarnem posiedzeniu komisji minister Sokal złożył następującą deklarację w imieniu rządu polskiego zastrzegającą prawo Polski do stałego miejsca w Radzie:

„W chwili, kiedy komisja ma wy powiedzieć się w sprawie powiększenia liczby miejsc stałych w Radzie Li gi, zmuszony jestem oświadczyć imie niem swego rządu, że nigdy on nie zaprzestał uważać żądania przez Polskę stałego miejsca w Radzie jako uzasadnionego i należnego nietylko z punktu widzenia interesów Polski, wy nikających z jej sytuacji geograficznej, jej roli politycznej w Europie, ale również i z punktu widzenia inte resów tego zespołu międzynarodowego, którego akcja pokojowa wyraża się w Lidze Narodów. Przyznanie Pol sce miejsca stałego w Radzie Ligi w przekonaniu rządu polskiego zapewni łoby w sposób skuteczny i pewny stabilizację stosunków w Europie.

Z tych wszystkich względów Pol ska rezerwuje sobie prawo żądać rea lizacji swego żądania w momencie, który uzna za stosowne. W obecnej sytuacji rząd mój jest gotów nie spre ciwiać się rozwiązaniu, umożliwiającemu rozwiązanie kryzysu w łonie Ligi Narodów".

Ręka w rękę Anglja z Francją.

PARYŻ, 1.9. Chamberlain i Briand postanowili ściśle współpracować ze sobą i usunąć wszystkie te przeszkody, które mogłyby zachwiać Ligą Na rodów.

Państwa bałtyckie w Genewie?

RYGA, 1. 9. (Tel. wł.) — Delegatami łotewskiemi do Cenewy wy naczeni zostali posłowie łotewscy w Rzymie, Londynie i Genewie.

W czwartek wyjeżdża do Gene wy delegacja estońska pod przewod nictwem ministra spraw zagranicznych Akela. W Genewie projektowane jest odbycie konferencji państw bałtyckich celem ustalenia wspólnej linji postępowania.

Włochy popierają Polskę.

RZYM, 1.9. (Pat). Korespondent genewski „Tribuny" pisze dzisiaj: Se nator Scialoja stwierdził wyraźnie, że jego stanowisko krytyczne wobec pro jektu Fromageota wynikało wyłącznie z chęci dojścia do postanowień jasnych i zgodnych ze statutem Ligi.

Na innem miejscu „Tribuna" za znacza, że koła polityczne Rzymu są zadowolone, że przez rozszerzenie Rady Ligi Narodów osiągnięto kompromis, liczący się ze słusznemi aspi racjami Polski.

Trzeba także podkreślić, że życzenia, wyrażone przez ministra Zaleskiego w jego rozmowie z sen. Scia loją, były przez delegata włoskiego podjęte i dobrze bronione.

Jest to niezbitym dowodem, koń czy „Tribuna", że Włochy dążą do wytworzenia warunków zgody w Europie, mając zwłaszcza na uwadze prestige oraz interesy narodów, które są z Włochami w stosunkach trwałej przyjaźni.

Sprawa gen. Malczewskiego

Nowy wniosek obrony.

Warsz. spraw. parlam. „Wiadom. Codz". telef.

Obrońca gen. Malczewskiego b. ministra spraw wojskowych, oskarżone go, jak wiadomo, o obrazę podwładnych wniósł w ostatnich dniach wniosek o wyłączenie przewodniczącego rozprawy gen Grubera z powodu, że zamierza powołać go na świadka.

Sąd wojskowy wniosek ten odrzucił, motywując, że zeznania gen. Grubera miałyby dotyczyć okoliczności nieistotnych, więc dopuszczenie go na świadka jest nieuzasadnione.

Prokurator wojskowy cofnął pisemnie ten ustęp aktu oskarżenia, który dotyczy obrazy marszałka Piłsudskiego i obejmuje kwalifikację z par. 91 wojsk. kod. karn.

Straszna katastrofa w Drohobyczu.

LWÓW, 1.9. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się w Drohobyczu straszna katastrofa. Pewien szofer nabierał z rezerwoaru, znajdującego się koło apteki benzynę do auta. Wskutek nieostrożności benzyna zajęła się, nastąpił straszny wybuch tak, iż sąsiednia kamienica zarysowała się, poczem część jej runęła. Płomienie ogarnęły cały dom i momentalnie przedostały się na sąsiednią kamienicę. Kilka osób zostało zabitych a kilkanaście odniosło rany.

Jarecki działa dalej.

Jarecki, były przodownik policji warszawskiej który kierował napadem bandyckim na kantor przy ul. Niecałej w Warszawie w dniu dzisiejszym dokonał znowu świeżego rabunku. Oto na dworzec Wschodni przybył jakiś osobnik w czapce policjanta i długim płaszczu gumowym i zażądał od podróżnych pociągu siedleckiego wykazania się dokumentami. W chwili, gdy przeglądał dokumenty kupca Chaima Blumenkorna z Białej Podlaskiej, oświadczył, że dokumenty są fałszywe i zażądał, by ten udał się razem z nim na posterunek policyjny. W pobliżu wyjścia, rzekomy przodownik kazał kupcowi zaczekać, sam zaś znikł bez śladu wraz z portfelem Blumenkorna, zawierającym 124 zł. Przypuszczają, iż tym fałszywym przodownikiem był Jarecki.

Z rady ministrów.

WARSZAWA 1,9 PAT. Dzisiaj w gmachu prezydjum rady ministrów odbyło się o godz. 17 ej posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalony został przedłożony przez ministra skarbu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie statutu Banku Polskiego.

Następnie rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra sprawiedliwości zmianę art. 54 k. k. z roku 1903 w tym sensie, że w myśl nowego brzmienia tego artykułu sąd wyrokujący będzie mógł zaliczyć uprzednie aresztowania całkowicie lub częściowo na poczet kary pozbawienia wolności i grzywny.

W dalszym ciągu uchwalony został wniosek ministra pracy, przedłużający na miesiąc bieżący doraźną pomoc państwową dla bezrobotnych.

Ponadto uchwalona została pożyczka dodatkowa dla gminy miasta Warszawy w sumie 400.000 złotych na dalsze prowadzenie robót, podjętych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Wreszcie rada ministrów postanowiła uchylić poprzednie postanowienie z 1 lipca r. b., wstrzymujące awanse funkcjonarjuszy państwowych, a także rozporządzenie rady ministrów z dnia 26 maja r. b., zakazujące przyznawania wynagrodzenia wyższej grupy pracowników kontraktowych.

Obie powyższe uchwały rady ministrów, dążące do poprawy bytu urzędników państwowych, odnoszą się nietylko do tych władz i instytucji, których reorganizacja została już przeprowadzona. Dokonana już w niektórych instytucjach reorganizacja, oprócz wyższej sprawności administracji, zapewnia również znaczne oszczędności dla skarbu państwa, co pozwala obecnie na dokonanie awansów, wstrzymanych uprzednio ze względów oszczędnościowych.

40.000 dolarów

padło w wczorajszem ciągnieniu dolarówki na nr. 223.188 kupiony w Banku Polskim w lutym b. r.

Warsz. koresp. „Wiad. Codz." telef.

W gmachu ministerstwa skarbu odbyło się wczoraj o godz. 10.30 rano ciągnienie premjówki dolarowej.

W dniu wczorajszym rozlosowano 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów, a mianowicie: 1 premję 40.000 dol., jedną — 8.000 dol., 3 po 3.000 dol., 5 po 1.000 dol., 10 po 500 dol , 80 po 100 dol.,

*

W losowaniu wyszły następujące numery:

40.000 dolarów

padło na:

№ 223.188

8,000 dolarów

padło na:

№ 313,428.

Po 3.000 dolarów

wygrały numery:

973.804, 383.504 i 063.545.

PO 1000 DOLARÓW

wygrały numery:

756.650, 434.643, 573.571, 354.118, 373 450.

PO 500 DOLARÓW

wygrały numery:

167.385, 436.911, 108.803, 808.751, 072.122, 002.279, 912.044, 937.402 994 563, 650.537.

PO 100 DOLARÓW

wygrały numery:

638.451 204.976 990.834 338.305
622.416 306.475 434.538, 588.107 595.678
299.894 336.223 388.156 007.483 971.953
563.986 976.849 308.529 481.637 553.878
352,363 266.902 907.784 270.134 165.911
987.183 089.377 915.894 187.037 883.653
922.460 508.298 550.062 434.626 132.027
007.789 679.317 691.076 426.915 218.631
510.115 789.560 690.130 775.417 835.383
101.202 474.281 133.381 780.260 594.910
359.652 758.791 471.511 805.088 320.050
260.435 619.745 313.572 541.786 060.581
506.280 447.878 753.889 281.161 090.398
559.254 704.776 988.893 129.323 603.557
889,545 693.965 934.765 130.374 470.452
808.478 877.122 753.492 540.214 667.327

Przewodniczący Rady prawniczej.

Warsz. spr. parl. „Wiadom. Codz". telef.

Przewodniczącym Rady prawniczej jest, z urzędu, minister sprawiedliwości. Jak się zaś dowiadujemy — stałym jego zastępcą zostaje prezes prokuratorji generalnej, p' Bukowiecki.

Dymisja Primo de Rivery.

LONDYN 1.9. Donoszą, że jako skutek różnicy zdań między Primo de Riverą a oficerami artylerji, uważa się za prawdopodobne ustąpienie ministra wojny markiza de Tetuan.

Primo de Rivera miał zwrócić się do króla z prośbą o dymisję, której król jednak nie przyjął, polecając mu pozostanie na stanowisku, dopóki konflikt z oficerami nie będzie zlikwidowany.

Nowy wyrok śmierci w Angorze.

ANGORA, 1.9 (Tel. wł.) Spiskowiec Abdul Kadir skazany został na śmierć.

Żona b. sułtana rzuca się w nurty Nilu.

Powodem nędza materjalna.

LONDYN, 1.9 (Tel. wł.) Z Kairu donoszą, że żona byłego sułtana w Turcji Mahometa, Wahedding, usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się w nurty Nilu. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza materjalna. Wahedding uratowana została przez rybaków.

Cholera w Szanghaju.

WIEDEŃ 1.9(PAT.) Pisma donoszą z Szanghaju o grasującej tam epidemji cholery. Dziennie zapada do 100 osób.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

18 ty dzień.

Główniejsze wygrane.

Zł. 15.000 na nr.: 21567

Zł. 3.000 na n-ry: 1565 32886 33652 46588 52698.

Zł. 2.000 na n-ry: 28229 36255.

Zł. 1.000 na n-ry: 9946 10253 38508 42217 47751 52060 52715.

Zł. 600 na n-ry: 6165 16576 22321 36882 41030 46867 54713 55278.

Zł. 500 na n-ry: 411 2636 7844 8266 11701 13840 24212 24872 27637 37122 42997 42950 46039 54646 56532 63575.

Zł. 400 na n-ry: 1391 2896 3993 4663 4769 6212 6439 7762 7821 13453 14019 14452 14771 19273 23261 2437 25296 25752 26005 26620 27465 29315 29484 30760 35175 36530 39421 3953 39784 41196 41828 42641 44416 4510 46081 46371 47298 48177 48853 4895 52022 53508 53678 56102 56512 5692 59353 60208 64412.

Genewa a Moskwa.

Przed samym wyjazdem do Genewy otrzymał p. minister spraw zagranicznych Zaleski notę rządu sowieckiego zawierającą projekt umowy, wedle którego wszelkie kwestje sporne między Rosją a Polską miały by być załatwiane na zasadzie rozjemstwa. Projekt umowy obejmuje również kwestje nieagresji, sprawą zachowania neutralności na wypadek, gdyby jedna ze stron została napadnięta przez trzecią stronę oraz zobowiązanie nie brania udziału w umowach, skierowanych przeciwko jednej z umawiających się stron.

Jest rzeczą charakterystyczną, że propozycja rosyjska nadeszła właśnie w przededniu obrad genewskich, przyznać jednak trzeba, że bez względu na motywy, któremi w tym wypadku kierował się sowiecki komisarjat dla spraw zagranicznych, propozycja ta bynajmniej nie zaszkodziła Polsce na arenie międzynarodowej. Owszem wzmocniła ona pośrednio w znacznej mierze pozycję ministra Zaleskiego, który posiada obecnie możność w oficjalnych lub nieurzędowych negocjacjach genewskich zwrócić uwagę czynnikom decydującym, że w ostatecznym wypadku istnieje dla Polski również inna koncepcja polityczna. Już z tego punktu widzenia oceniając wartość propozycji rosyjskich, należałoby je potraktować poważnie. Aliści prasa zbliżona do rządu zlekceważyła zupełnie projekt sowiecki, zajmując wobec niego już zgóry stanowisko nieprzychylne. A i sam p. minister Zaleski w oficjalnym komunikacie PAT-icznej dał do zrozumienia, że gotów jest dyskutować tylko nad takim projektem umowy, któryby obejmował wszystkie państwa bałtyckie, do których rząd sowiecki zwrócił się z analogicznemi propozycjami. Całkiem niedwuznacznie dał temu wyraz pan Zaleski w swych paryskich wywiadach udzielonych w Paryżu przedstawicielom „Matina“ oraz „Excelsiora“. P. minister Zaleski uznał za wskazane podkreślić w swych paryskich deklaracjach „Wierność Polski Lidze Narodów“ i żalił się wobec współpracowników wspomnianych pism że „proponują nam Rapallo podczas gdy my pragniemy Locarna“. Miało to znaczyć, że Polska byłaby gotowa zawrzeć ogólną umowę z państwami wschodniemi, nie zaś tylko separatywny układ z Rosją.

Zdaje się nam. że oświadczenie to było z wyżej omówionych względów taktycznych nie bardzo szczęśliwe. Miało ono przytem miejsce akurat wtedy, gdy między F r a n c j a, A n g l j ą i N i e m c a m i istniało już porozumienie w sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów, co znalazło swój wyraz w projekcie Fromageot'a, tak namiętnie zwalczanego przez polskiego przedstawiciela w komisji p. Sokala. Nie świadczy to zbytniej dalekowzroczności polityki pana Zaleskiego.

Już bowiem na przedwstępnych naradach genewskich wytworzyła się niezwykle dziwna sytuacja. Utworzyły się jak gdyby dwa bloki: jeden francusko-angielsko-niemiecki, oraz drugi składający się z państw, które przypadkiem znalazły się na wspólnej linji opozycyjnej wobec projektu rzeczoznawcy francuskiego, wychodząc jednak z różnych założeń i kierując się rozmaitemi i, jak to się rzecz ma naprz. z Polską oraz Belgją i Szwecją, sprzecznemi względami i celami.

Jest faktem niezmiernie pouczającym, że Francji przy dojściu do porozumienia z Niemcami w sprawie ich wstąpienia do Rady Ligi oraz w kwestji reorganizacji Rady nie stanęło na przeszkodzie Rapallo. Widzimy więc, że tego rodzaju oświadczenia lojalności, jakie złożył w Paryżu p. minister Zaleski, nie odpowiadają już absolutnie nastrojom, panującym na szerokiej arenie polityki światowej. Decydującem względem, jakim się obecnie międzynarodowe czynniki miarodajne kierują jest dążenie do stworzenia jaknajdogodniejszych warunków rozwoju ekonomicznego i ustabilizowania się jaknajdogodniejszych warunków gospodarczego współżycia narodów. Stanowi to bowiem najsilniejszą rękojmię pokoju międzynarodowego, a zatem jest również ostatecznym ideałem, do jakiego zmierzać powinna Liga Narodów.

I dlatego też winniśmy szczerze i usilnie dążyć nie bawiąc się w zbytnią formalistykę, do zawarcia umowy z Rosją sowiecką. Ostatnia propozycja rosyjska mogłaby służyć za podstawę do dyskusji, doprowadzając ostatecznie do zawarcia polsko-rosyjskiego traktatu handlowego, tak bardzo dla obu stron pożądanego.

Pamiętać przytem należy, że wcześniej, czy później może nadejść moment, kiedy sprawa wejścia Rosji do Ligi Narodów stanie się aktualną, a wówczas istnienie umowy polsko-rosyjskiej mogłoby się pod każdym względem okazać dla nas korzystnem. Nie jest nawet wykluczonem, że Polska mogłaby w pewnych warunkach wystąpić jako medjatorka między państwami reprezentowanemi w Lidze, a Rosją.

Nie należy więc stawiać sprawy: Genewa, czy Moskwa, gdyż przewidująca i pokojowa polityka może znaleźć drogę, któraby łączyła interes własnego państwa z dążeniem do wszechświatowego pokoju i przyjaznego współżycia narodów.

E. NEUGOLDBERG.

„DRANG NACH OSTEN“.

Rozbudowa linji lotniczych między Niemcami a Rosją.

Nigdzie może rozwój komunikacji lotniczej nie dosięgnął takiego stopnia rozwoju, jak w Niemczech, które — jak wiadomo wyleczyły się z ran, otrzymanych w wielkiej wojnie, szybciej i gruntowniej, niż tak zwane państwa zwycięskie.

Główny nacisk kładą Niemcy na linje lotnicze, prowadzące z jednej strony do Rosji a z drugiej do Francji.

Istnieją nawet plany rozszerzenia w przyszłości linji lotniczej po przez Francję, Hiszpanję, ocean Atlantycki aż do Ameryki: Wedle teraźniejszego stanu lotnictwa uważają fachowcy, że komunikacja powietrzna przez Atlantyk nie może się odbywać aeroplanami chyba tylko statkami lotniczémi. Plan ten jednak jest jeszcze tak daleki od urzeczywistnienia, że uważć go można raczej za pobożne życzenie.

Natomiast kontury bardziej realne posiada plan komunikacji powietrznej z Azją wschodnią. Do planu tego czynione są już nawet przygotowania.

Droga napowietrzna do Azji wschodniej prowadziłaby naturalnie przez Rosję, dlategoteż przedsiębiorstwa lotnicze w Niemczech utrzymują bardzo przyjazne stosunki z towarzystwami lotniczemi rosyjskiemi.

Istnieje nawet towarzystwo mieszane, niemiecko-rosyjskie, noszące nazwę Deroluft, które zajmuje się organizacją komunikacji napowietrznej między Rosją a Europą zachodnią. Przedsiębiorstwo to założone zostało w r. 1922 przez rosyjską reprezentaćją handlową w Berlinie, a niemieckim towarzystwem Aero-Lloyd. Zorganizowano w doskonały sposób komunikację lotniczą między Rosją a Niemcami. Dowodem tego jest fakt że na linji tego towarzystwa przebyło jeszcze w ubiegłym roku miljon kilometrów napowietrznych. Lot z Moskwy przez Smoleńsk, Kowno i Królewiec do Berlina okazał się nader praktycznym, gdyż zamiast 65-cio godzinnej podróży koleją wymaga droga powietrzna tylko 18 godzin.

Wspomniane towarzystwo lotnicze stara się o połączenie lotnicze z linjami, prowadzącemi z Moskwy na wschód i to z coraz lepszym skutkiem.

Kto chce udać się samolotem z Europy do jednego z większych miast rosyjskich, jak do Kijowa, Charkowa, Odesy, nie może tego uskutecznić inaczej, jak tylko przez Berlin.

Widzimy tedy, że pęd niemiecki ku wschodowi (Drang nach Osten) znajduje nową drogę.

Tajemnice 1-go komisarjatu P. P. w Krakowie.

Czytamy w krakowskim „Naprzodzie“: Skandaliczne stosunki, panujące w P. P. w Warszawie, odbiły się szerokiem echem w Krakowie, a zaniepokojona opinja publiczna domaga się również oczyszczenia urzędów i komisarjatów z elementów w rodzaju skompromitowanych dygnitarzy P. P. w stolicy. Wiadomą jest rzeczą, że w niektórych komisarjatach dzieją się wprost okropne rzeczy, a jako przykład niech posłuży osławiony już komisarjat I, mieszczący się w dawnym pałacu Puszeta przy ul. Starowiślnej. W skrzydle frontowem tego gmachu, leżącem bezpośrednio przy ulicy mieści się t. zw. sala raportowa, biuro komisarza i cela aresztantów. Z apartamentów tych wydobywają się prawie codziennie, jakoteż nocną porą, rozpaczliwe jęki i wołania o pomoc, trwające czasem godzinami, głośne i straszne, które z czasem słabną i zamieniają się w głuche jęczenia i prośby o ratunek. To funkcjonarjusze P. P. przeprowadzają dochodzenia systemem rosyjskim, bijąc i katując często niewinnych obywateli, lub odprowadzonych za drobne przewinienia. Mieszkańcy sąsiednich domów z ulicy Zielonej, Starowiślnej i przygodni przechodnie nieraz dawali wyraz swemu oburzeniu, czy to przez ustne napiętnowanie takiego systemu, czy też drogą zażaleń do odnośnych władz, jednakowoż dotychczas bez skutku, gdyż jak wtajemniczeni mówią, stosunki komendy P. P. z byłym wojewodą były jaknajlepsze. Na komisarjacie tym było kilka wypadków samobójstw, a usiłowane zamachy na własne życie są na porządku dziennym. Mieszkańcy domów naprzeciwko komisarjatu często widzą wozy pogotowia ratunkowego, wjeżdżające do pałacu Puszeta lub też nawet „trupiarkę“, które przewożą po odbytem śledztwie delikwentów do szpitala lub też do kostnicy.

Na polecenie zastępcy głównego komendanta P. P. w Warszawie podinspektora Ludwikowskiego, po odbytej lustracji przebudowano cele dla aresztantów w ten sposób, że okno, wychodzące na podwórze, zamurowano, pozostawiając górą mały otwór, podłogę drewnianą zastąpiono kamienną, a w ścianie urządzono odpływ z użyciem rury żelaznej, którędy odpływa woda wylewana kubłami na głowy aresztantów po odbytem śledztwie, gdy zachowują się „głośno“. O panujących stosunkach na 1 komisarjacie poinformowani są jaknajlepiej komendanci PP., którzy powinni być pociągnięci do odpowiedzialności.

Międzynarodówka socjalistyczna a Liga Narodów.

Egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej (II międzynarodówka) przyjęła na sesji odbytej dnia 29 b. m. rezolucję o stanowisku socjalistów do Ligi Narodów.

Egzekutywa pozostawia dokładne sformowanie stanowiska w sprawie d e m o k r a t y z a c j i Ligi Narodów najbliższemu kongresowi socjalistycznemu. Rezolucja przypomina jakie zasługi mają położyć socjalistyczni delegaci poszczególnych państw około prawdziwego zbliżenia się narodów w duchu międzynarodówki. Socjaliści, przyjeżdżający do Genewy jako przedstawiciele swych państw, powinni pozostawać w ścisłym kontakcie z partjami socjalistycznemi, przyczem każda partja powinna określić pod jakimi warunkami socjalista może przyjąć na siebie rolę delegata swego państwa.

Ułatwienie w nabywaniu obywatelstwa palestyńskiego.

LONDYN, 1.9

„Jewish Times“ donoszą z Jerozolimy: Rząd palestyński przychylił się ostatecznie do żądań żydowskich w sprawie otrzymywania obywatelstwa palestyńskiego.

Cały szereg uciążliwych przepisów, które dotychczas utrudniały Żydom, nabywanie obywatelstwa palestyńskiego zostały zniesione. Krok ten wywołał zrozumiałe zadowolenie wśród żydowskich mieszkańców Palestyny.

Z ZA KULIS WARSZAWSKIEGO urzędu śledczego.

Jak się awansuje w urzędzie śledczym.

Kierownikiem ekspozytury śledczej 4-go komisarjatu był b. rosyjski wywiadowca Podgórski. Miał on w swoim czasie dochodzenie, którego tłem było przyjęcie od złodzieja Idela Szmulkiewicza „poważniejszego udziału z dokonanej kradzieży. Kiedy sprawa zaczęła się wikłać, Podgórski, ratując siebie, aresztował wspólnika, gdyż tak w tym wypadku musimy nazwać złodzieja. Dochodzenie było prowadzone przez urząd śledczy, jednakże dzięki p. Kurnatowskiemu, bez przykrych dla P. wyników, którego po załagodzeniu tej sprawy awansował p. Kurnatowski do urzędu śledczego na stanowisko zastępcy kierownika rejonu. Komentarze chyba zbyteczne.

Smutna statystyka.

Dygnitarze urzędu śledczego powołują się zazwyczaj na nadzwyczajne wyniki swej pracy. Przeczy temu statystyka, w świetle której jakże blado przedstawiają się one. W roku ubiegłym rozpruto przeszło 80 kas. Sprawców nie wykryto ani w jednym wypadku. W roku bieżącym „zrobiono" 55 kas, sprawców nie wykryto również. W roku zeszłym wykryto w Warszawie zaledwie jedną fabrykę fałszywych pieniędzy. W roku bieżącym nie wykryto ani jednej, a fałszywe pieniądze zalewa ją Warszawie. W roku bieżącym doko nano szeregu wielkich włamań. Sprawców nie znaleziono. Od czasu do czasu tylko drogą wykupu wracają przedmioty do rąk poszkodowanych, o ile są nimi ludzie wpływowi, z którymi nawet wszechpotężny urząd śledczy zawsze się liczy. Oficjalne sprawozdanie urzędu śledczego m. st. Warszawy za rok ub., drukowane w „Gazecie Administracji i Policji Pańztwowej", wykazuje około 90 proc. przestępstw wykrytych. Czytający jest zachwycony! A klucz do tej zaszyfrowanej statystyki jest bardzo prosty. Owe szumne 90 są to pobicia w stanie pijanym, awantury w restauracjach, opilstwo, drobne kradzieże na targach itp. Niewykryte 10 proc. to są właśnie te naprawdę poważne przestępstwa, do wykrywania których urząd śledczy w pierwszym rzędzie jest powołany.

Obrońcy pokątnego totalizatora.

Rozpoczęty sezon jesiennych wyścigów daje nam możność zapoznania szerszego ogółu i z tą gałęzią sezonowego ale rentownego zarobkowania. Jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, że bokmacherzy zawodowi są na wyścigach nieuchwytni i mimo obecności wszystkich niemal dygnitarzy urzędu śledczego, nigdy się ich nie aresztuje. Jakże się to dzieje? Bardzo prosto. Wszyscy oni opłacają haracz. Bokmacherzy na droższych miejscach od 20—50 zł. na tańszych od 15 do 25 zł. Zważywszy, że na droższych miejscach „pracuje" około 30, a na tańszych około 70 bokmacherów, sumka, uciułana z każdego dnia wyścigowego, wygląda wcale poważnie. Sądzimy, że sprawa ta zainteresuje dyrekcję towarzystwa wyścigów konnych.

Oczywiście, że od czasu do czasu urządza się dla zamydlenia oczu poważne obławy, ale aresztuje się tylko kilkudziesięciu osobników, nic wspólnego z zawodowem bokmacherstwem nie mających, których z wielkim krzykiem odprowadza się do urzędu śledczego po to chyba tylko, by ich po upływie godziny, zresztą słusznie zupełnie, zwolnić. Zawodowi bokmacherzy w tym samym czasie w pierwszo lub drugorzędnych restauracjach obliczają zyski.

Dyplomowany lekarz.

W urzędzie śledczym pracuje wywiadowca Tomaszewski, pełniący funkcje felczera. On to wypisuje aresztowanym djagnozę, na podstawie której naczelnik urzędu decyduje o zwolnieniu z aresztu, wskutek choroby. Owe lekarskie orzeczenia, wydawane przez Tomaszewskiego, mają moc cudotwórczą. Złodziej, uwolniony na ich podstawie, momentalnie po wyjściu z aresztu jest uzdrowiony. Nie potrzebujemy dodawać, że Tomaszewski nie wystawia takich zaświadczeń dla pięknych oczu aresztantów. Jest przy tem tak wytwarnie uprzejmy dla aresztowanych, wydając takie orzeczanie, nie bada „chorego", opierając się na jego określeniu choroby. Oczywiście mir ma szalony — wzięcie jeszcze większe.

RADJO

na 2. 9. 26.

Warszawa, 1 i pół kw. w antenie fala 480 m. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 Odczyt z działu Rolnictwo pt. Kwesta zalesiania nieużytków (prelekcja I) wygł. prof Jan Kolska, 17.30 — 18.00 Jazz-band. 18.00 — 18.55 Odczyt z działu Lotnictwo pt. „Mało znane sposoby latania" wygł. p. Jerzy Falkiewicz 19.00 — 19.25 6-y odczyt z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien" wygł p. Julian Saski. 19.25 — 19.40 Komunikat rolniczy. 19.40 — 19.50 Rozmaitości 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny (symfoniczny).

Berlin, 504 m. Godz. 16.30—18.00 Koncert popołudniowy. 20.30 koncert chóru z akompaniamentem fortepianu i organów.

Brno. 560 m. Godz. 19.00—20.00 Pieśni.

Budapeszt. 560 m. Godz. 22.15 Muzyka taneczna przez gramofonolę.

Hamburg, 392 m. Godz. 16.15 Koncert utworów Mascagni'ego. 20.00 Wieczór muzyki niemieckiej ludowe.

Medjolan, 320 m. Godz. 16.35—17.35 Produkcje artystów z Variete. 21.12 — 23.00 Koncert.

Paryż. 1750 m. Godz. 12.30 Koncert orkiestry Lucien. 20.30 Koncert urządzony przez wydawnictwo Le Journal.

Rzym, 425 m. Godz. 21.25 Koncert wokalno-instrumentalny.

Wiedeń, 531 m. Godz. 16.15 Koncert 20.00 Wieczór Franciszka Schuberta 21.10 „Norymberska Lalka" opera komiczna w 1 akcie przez Ad. Ch. Adam'a.

Zurich. 418 m. Godz. 12.30 Gramofoniczny Koncert-Mignon.

———

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

Z UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO i BIBLJOTEKI UNIWERSYTCKIEJ w JEROZOLIMIE.

Bibljoteka uniwersytecka i narodowa w Jerozolimie wchodzi w stadjum swego rozwoju. Wkrótce będzie ona w posiadaniu własnego gmachu. Dnia 7 Aba tj. 18 lipca rb. odbyła się w Jerozolimie na górze Scopus podniosła uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach bibljoteki uniwersyteckiej. W uroczystości brali udział profesorowie uniwersytetu, pracownicy bibljoteki, młodzież akademicka i przedstawiciele szeregu instytucji społecznych i naukowych w całym kraju. Przemawiali: w imieniu uniwersytetu — Dr. Magnes, kanclerz uniwersytetu, w imieniu bibljoteki — Dr. Szalom w zastępstwie D-ra Bergmanna, bawiącego podówczas w Europie. Do fundamentów włożono akt fundacyjny, sporządzony na pergaminie, podpisany przez przedstawicieli uniwersytetu, funduszu Wolfsohna i Keren-Kajemeth, przez przedstawicieli organizacji inżynierów i robotników. Pozatem włożono do fundamentów księgę pamiątkową ku czci Wolfsohna, ostatni zeszyt pisma bibljoteki „Kirjat Sefer" i pisma instytutu judaistycznego. Następnego dnia rozpoczęły się roboty ziemne i praca posuwa się raźno naprzód. Koszta budowy zostaną pokryte w przeważnej części z funduszu Wolfsohna. Budowa potrwa przypuszczalnie półtora roku. Gmach stanie wedle najnowszych wymagań techniki bibljotekarskiej. Podczas swej obecności w Europie, zwiedził Dr. Hugo Bergmann najnowszą bibljotekę niemiecką „Die Deutsche Bücherei" w Lipsku, aby na niej wzorować urządzenia wewnętrzne bibljoteki jerozolimskiej.

Narazie musi bibljoteka zadawalać się skromnemi pomieszczeniami wynajętemi, które stają się coraz ciaśniejsze, wskutek czego wynajęto jeszcze jeden budynek — czwarty z kolei. Zrozumiałe, że taka decentralizacja nie wpływa dodatnio na prace bibljoteczne. Liczba książek i czytelników zwiększa się bardzo prędko. W miesiącu Ab przybyło 3800 tomów, liczba czytelników doszła do 4524 osób. Szybszemu rozwojowi stoi niestety na przeszkodzie zbyt szczupły personel — innemi słowy brak funduszów. Budżet tegoroczny wynoszący ogółem 4500 funtów nie pokrywa faktycznie połowy niezbędnych potrzeb bibljoteki.

Prace samego uniwersytetu uległy narazie ze względu na wakacje zawieszeniu. Wre natomiast praca przygotowawcza w całej pełni. W Londynie i w Paryżu odbyły się konferencje kuratorjum uniwersytetu i kuratorjum instytutu judaistycznego, o którym zdamy sprawę w najbliższym czasie.

Wedle otrzymanych przez Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu wiadomości, prace Instytutu Chemicznego będą dalej prowadzono w dotychczasowym kierunku, t. j. w kierunku nawiązania kontaktu pomiędzy Uniwersytetem i twórczością przemysłową-rolniczą w kraju. A więc będą dalej kontynoowane badania nad fermentacją i nad chemją przetworów tytoniowych

Zamiarem Instytutu jest również dalsza energiczna rozbudowa działu nauczania na Instytucie. Jak wiadomo w roku ubiegłym Instytut na własną rękę rozpoczął studjum dla słuchaczy, narazie w ograniczonej liczbie 15 osób. W roku bieżącym Instytut ma nadzieję otrzymania odpowiedniego subsydjum od władz Uniwersyteckich na ten cel, co umożliwi rozbudowę tego działu.

Prace nad budową Instytutu Matematyczno-Chemicznego posuwają się naprzód i jest nadzieja ukończenia prac przygotowawczych w ciągu bieżącego roku. Tak więc rozwój Uniwersytetu posuwa się szybkiemi krokami naprzód. Tempo rozwoju jednak jest zależne w pierwszym rzędzie od pomocy społeczeństwe żydowskiego w całej Djasperze. Po dniach entuzjazmu przyszły dni żmudnej codziennej i systematycznej pracy, która się opiera na wysiłku całego narodu.

Zjazd żydowskich spółdzielni kredytowych Małopolski.

LWÓW, 1. 8. (Tel. wł.). W niedzielę 29 sierpnia odbył się we Lwowie pierwszy zjazd żydowskich spółdzielni kredytowych w Małopolsce.

Zjazd zagaił poseł Silberszajn (Hitachdut), znany działacz spółdzielny na terenie Małopolski, poczem wygłosili referaty Dr. Berkenheim i Dr. Klumel z Warszawy.

Referenci przedstawili stan żydowskiego ruchu spółdzielczego w Kongresówce i innych dzielnicach Polski i wskazali na stosunkowo znikły rozwój myśli spółdzielczej w Małopolsce.

Uchwalono stworzyć reprezentację żydowskiego związku kooperatyw dla Małopolski z siedzibą we Lwowie. W skład tej reprezentacji wchodzi cały szereg działaczy społecznych w Małopolsce.

Komisja dla mniejszości narodowych.

Na posiedzeniach rady ministrów w dalszym ciągu omawiany jest program polityki rządowej w sprawie mniejszości narodowej.

W końcu września odbędzie się zebranie komisji dla mniejszości narodowych. Do komisji tej wchodzą pp, Loewenherz, poseł Zwierzyński i minister Leon Wasilewski. Przewodniczyć komisji będzie, w zastępstwie premjera, minister spraw wewnętrznych, p. Młodzianowski.

Żydzi w Buenos-Ajres.

Buenos-Ajres, 30.8. (Tel. wł.) Wobec stałe wzrastającej liczby mieszkańców żydowskich w Buenos-Ajres przystąpiono tam do organizacji gminy żydowskiej na demokratycznych zasadach. Statut gminy jest już opracowany.

Spór o język hebrajski na ogólnolitewskim kongresie.

KOWNO, 31.8. (Tel. wł.) Podcza otwarcia kongresu ogólnolitewskieg dla spraw kultury przez ministra oświaty, wystąpili z przemówieniam także delegaci żydowscy. Jeden z delegatów żydowskich wskazał w swem przemówieniu, na znaczenie kulturalne języka hebrajskiego i na okoliczność że kultura Żydów zawarta jest przeważnie w języku hebrajskim.

Po nim zabrał głos drugi delega żydowski, judiszysta, który w ostryc słowach wystąpił przeciw językow hebrajskiemu, nazywając go instrumentem reakcji żydowskiej. Spór te wywołał bardzo niemiłe wrażeni wśród obecnych delegatów nieżydowskich.

Kwestja Żydów „obcokrajowców" w Czechosłowacji.

Z Ungvaru donoszą:

Praktyka władz czeskich w spr wach przynależności państwowej je naeechowana specjalną nieprzychyl ścią wobec Żydów. Chodzi prze wszystkiem o obywateli żydowskic zamieszkałych w miejscowości Jasi od wielu dziesiątek lat. Rodzice ty Żydów przywędrowali swego cza z Galicji i byli uważani za spokojny pracowitych obywateli.

W owym czasie, kiedy tak Galic jak i obecna Ruś Przykarpacka nale ły do monarchji austrjacko-węgiersk Żydzi ci byli tej samej przynależno państwowej, co tubylcy.

Walczyli oni w tych samych s regach, co wszyscy mieszkańcy R Przykarpackiej, a synowie ich sł teraz nawet w armji czechosłowack Lecz wedle zdania władz lokalnych a chcemy wierzyć, że władze centra są innego zdania — są oni „obcym Władze te wymagają od nich pasz tów polskich i grożą im w przeciwn razie wydaleniem z kraju.

Wschód słońca	Wrzesień	Zachód słońca
4 m. 47	2 Czwartek 23 Elul	18 m. 24



Syn Prezydenta Rzplitej w Łodzi.

Wczoraj, we środę bawił w Łodzi przejazdem syn Pana Prezydenta Rzplitej Mościckiego, sekretarz ambasady w Paryżu i zwiedził w towarzystwie małżonki oraz syna Zakłady Widzewskiej Manufaktury.

Pan Mościcki bawił w fabryce Widzewskiej Manufaktury od godz. 4 ej po południu do 7-ej wieczorem.

Osobiste.

Prezydent miasta p. Marjan Cynarski powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Przewodniczący zarządu kasy chorych p. Kołażyński wyjechał na urlop i zastępuje go p. Kazimierczak.

Dyrektor okręgowego związku kas chorych — dr. Wajsberg powrócił z urlopu i objął urzędowanie. (b)

O odciążenie centrum miasta.

Od kilku lat już magistrat posiada prawo wywłaszczenia gruntów dookoła Dworca Fabrycznego, jak również miał być zniesiony wiadukt na ulicy Tramwajowej.

Jednak, mimo konieczności odciążenia centrum miasta od ruchu kołowego przez przedłużenie ulicy Towarowej od Dworca Kaliskiego, magistrat nic w tej sprawie nie czyni, a tymczasem ruch kołowy w dalszym ciągu odbywa się w centrum miasta, narażając przecyzyjne [bruki łódzkie na zniszczenie.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajęło się ministerstwo robót publicznych i ma użyć swego wpływu na magistrat łódzki. (b)

Amnestja podatkowa dla żyd. rzemieślników.

W związku z udzieleniem amnestji zrajnowanym płatnikom — staraniem sfer gospodarczych w naszem mieście — rada centralna żyd. związków rzemieślniczych (Południowa 4) rejestruje niezamożnych rzemieślników, którzy ucierpieli z powodu kryzysu i nie są w stanie zapłacić zaległości podatkowych.

Kto może uzyskać posadę w szkolnictwie powszechnem.

W roku 1926-27 ze względu na ograniczenie budżetowe w szkolnictwie powszechnem, ministerjum oświaty zarządziło:

Na nauczycieli tymczasowych i kontraktowych przyjmowanie osób bez przepisanych kwalifikacji nie może być dokonywane.

W razie zbyt dużej ilości zgłoszeń kandydatów na posady nauczycielskie i w razie ustalania pierszeństwa kandydatów, należy zachować kolejność następująco: a) absolwenci seminarjów nauczycielskich państwowych, b) eksterniści posiadający maturę szkoły średniej i nadto maturę seminaryjną, c) absolwenci seminarjów nauczycielskich prywatnych, z prawami seminarjów państwowych, d) absolwenci seminarjów nauczycielskich prywatnych z niepełnemi prawami. (u)

Wojewoda interwenjuje

w sprawie kredytów budowlanych dla Łodzi.

P. wojewoda Jaszczołt wystosował do min. skarbu, spr. wewn. oraz robót publicznych obszerne pismo w sprawie kredytów budowlanych dla Łodzi.

W piśmie swym, skierowanym do trzech ministerstw wskazuje p. wojewoda, iż Bank Gospodarstwa Krajowego w myśl ustawy o rozbudowie miast przyznał komitetowi rozbudowy miasta Łodzi na akcję budowlaną 5 milj. 609 tys. 700 złotych w okresie od 1 kwietnia 1925 do 1 kwietnia 1926 r. Z kwoty tej komitet rozbudowy miast udzielił kredytów budowlanych instytucjom społecznym i osobom prywatnym. Od paru miesięcy jednak z powodu nieotrzymania dalszych kredytów, cała akcja budowlana została zahamowana.

Wobec tego p. wojewoda Jaszczołt wskazuje w piśmie swym na konieczność jaknajrychlejszego przyznania Łodzi dalszych kredytów budowlanych na wykończenie rozpoczętych już domów, oraz na budowę domów mieszkalnych.

Budowa gmachów i dróg w województwie.

Według wyjaśnień okręgowej dyrekcji robót publicznych z powodu uposiedzeń województwa łódzkiego przy udzielaniu kredytów, buduje się jedyn'e szkołę w Pabjanicach i seminarjum w Zgierzu, natomiast nie można przystąpić do budowy ani gmachu izby skarbowej, lub sądu okręgowego, choć są już na ten cel place.

Co do gmachu sądu, to ministerstwo przeznacza na ten cel z ewentualnej pożyczki włoskiej, co jest narazie muzyką przyszłości.

Jedynie naprawa i budowa dróg i szos w obrębie województwa prowadzona jest w roku bieżącym nawet intensywniej niż w ubiegłym, dzięki regularnym kredytom na ten cel.

Jednak równocześnie z ożywieniem w handlu i przemyśle na drogach wojewódzkich panuje kolosalny ruch spowodowany tem, że duże transporty pół fabrykatów towarów ekspedjuje się drogą kołową, a nie koleją, co odbija się na stanie szos i dróg.

Obecnie okręgowa dyrekcja robót publicznych stara się, by szosy w obrębie województwa były jaknajlepsze i w tym celu łoży się dużo gotówki na budowę i konserwację tych szos. (b)

Statystyka ruchu budowlanego w Łodzi.

To nie ruch — lecz drgawka żółwia.

Podług danych, opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi, w okresie pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego w Łodzi zapoczątkowano budowę 197 budynków, w tej liczbie 123 mieszkalnych, 26 przemysłowych i handlowych, 48 innych. W tym samym czasookresie zakończono budowę 148 budynków, w tem 80 mieszkalnych, 30 przemysłowych i handlowych, 38 innych. W nowych budynkach, których budowę zakończono, znajduje się 571 izb mieszkalnych. Powyższe zestawienia nie uwzględniają robót budowlanych, przedstawiających się jako przebudowy i odbudowy. Efekt tych robót wyraża się w rozpatrywanym siedmiomiesięcznym okresie cyfrą 143 nowych izb mieszkalnych. Łącznie więc w roku bieżącym przybyło 614 nowych izb mieszkalnych.

Zaznaczyć warto, że przyrost izb mieszkalnych w ostatnich trzech latach wyrażał się cyframi b. zbliżonemi. Tak więc w 1923 roku przybyło — dzięki wzniesieniu nowych budowli oraz dzięki nadbudowom i przebudowom — 716 nowych izb mieszkalnych, w 1924 r. —1005, w 1925 r. — 745. Ogółem więc w ciągu ostatniego czterolecia przyrost izb mieszkalnych wynosił 3.180.

Oceniając tę liczbę wedle potrzeb mieszkaniowych Łodzi, stwierdzić trzeba, iż jest ona zgoła niewystarczającą. Jak wynika z obliczeń, zawartych w pracy p. E. Rosseta „Zagadnienia gospodarki samorządowej m. Łodzi" (Łódź 1926), dla względnego tylko uregulowania sprawy mieszkaniowej na terenie m. Łodzi potrzeba około 120 tysięcy nowych izb mieszkalnych. Tymczasem ruch budowlany w obecnych rozmiarach nie zaspakaja nawet tych potrzeb, które się świeżo wyłaniają, jako skutek ruchu naturalnego ludności. Zaznaczyć warto, że w trzyleciu 1923—25 powstało w Łodzi 16.265 nowych związków małżeńskich i że przewyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów wynosiła w tym samym czasie 17.520 osób. W świetle tych cyfr jaskrawo występuje nikłość zobrazowanych rozmiarów ruchu budowlanego w Łodzi.

Celem ożywienia ruchu budowlanego, czynniki miarodajne — na skutek energicznych starań związku miast polskich — przyśpieszyć mają nowelizację ustawy o rozbudowie miast. Według ostatnich informacji rząd w związku z nowelizacją tej ustawy odda cały dotychczasowy wpływ z państwowego podatku od lokali na cele budowlane, od powiednie zaś fundusze będą wypłacane stopniowo komitetom rozbudowy miast.

Oczekiwać zatem należy, że ruch budowlany w Łodzi ożywi się, co dla miasta naszego zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych jest sprawą wielkiej wagi.

Ułaskawienie zbrodniarki.

W roku 1920 głośną była sprawa tajemniczego mordu i związaną z nim rozprawą przeciwko Garawackiemu i innym.

Do Łodzi przyjechał z Turka Kacper Lewiński, który miał zakupić towar za pośrednictwem niejakiego Michała Garawackiego.

Lewiński przywiózł ze sobą wielką na owe czasy sumę bo miljon marek i zamieszkał przy ul. Cegielnianej 4.

Następnego po przyjeździe dnia, Lewiński wyszedł z domu i więcej nie wrócił i mimo usilnego dochodzenia władz policyjnych, nie można było znaleźć po nim śladu.

W końcu owego roku, dnia 7 grudnia na śmietniku posesji nr. 61 przy Al. I-go Maja znaleziono w worku zwłoki mężczyzny, jak się potem okazało Lewińskiego.

Śledztwo policyjne wykazało, że mordu dokonał Garawacki ze swą żoną Cecylją i oboje stanęli przed sądem doraźnym, który skazał Garawackiego na karę śmierci, a żonę jego na dożywotnie więzienie.

W maju roku bieżącego Garawacka złożyła podanie na imię Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie.

Onegdaj sąd tutejszy otrzymał zawiadomienie, że w drodze łaski p. Prezydent zamienił Garawackiej karę dożywotnego więzienia, na 6 lat ciężkiego więzienia. (b)

Kursy maturalne.

Jak się dowiadujemy, w dn. 6 ym sierpnia rozpoczynają się wykłady na kursach maturalnych J. Radwańskiego (Zawadzka 9).

Instytucję tę, egzystującą w Łodzi od lat 7-iu można nazwać śmiało pożyteczną placówką kulturalną, zarówno ze względu na poziom jak i rezultaty nauki.

Obecnie kursy rozpoczynają ósmy rok istnienia przy starannem doborze sił nauczycielskich w odświeżonym lokalu. Zapisy odbywają się codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

Haussa na rynku mieszkaniowym.

W ostatnich dniach znów odczuć się daje brak mieszkań, szczególnie mniejszych, na które znów cena poszła w górę.

Równocześnie jednak ze wzrostem komornego bardzo wiele jest wolnych pokojów przy rodzinach, które zmuszone są wynajmować część mieszkania by wyrównać budżet domowy. (b)

Zmiana cen gazu.

Z dniem wczorajszym znów obowiązuje dawna taryfa na gaz, a więc bez ulgi, stosowanej przez zarząd gazowni miejskiej w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu. (b)

Akcja dożywiania.

Według danych, posiadanych przez wydział opieki społecznej, na akcję dożywiania biednej ludności Łodzi w ciągu lipca r. b. ogółem wydatkowano zł. 51.826.67 gr., w tem dla inteligencji zł. 34.058.46 gr.

Za powyższą sumę wydano ogółem 109784 obiadów, z tego dla dorosłych 65537, a dla inteligencji 44247 obiadów.

Zapomogi gotówkowe dla biednej ludności.

Wydział opieki społecznej w ciągu lipca r. b. wydał biednej ludności m. Łodzi następujące zapomogi gotówkowe: na komorne 4 osobom 45 zł., na utrzymanie 125 dorosłym i 85 dzieciom — 2.648 zł. na podróże do miejsca zamieszkania 28 dorosłym—100 zł. 85 gr. Ogółem zapomogi gotówkowe wydane przez wydział opieki społecznej w ciągu lipca r. b. wyniosły sumę 2.793 zł. 85 gr.

Przemysł pończoszniczy uruchomiony.

Zgodnie z uchwałą onegdajszego zebrania robotników przemysłu pończoszniczego, w dniu wczorajszym we wszystkich fabrykach pończoszniczych przystąpiono do pracy na nowych warunkach, a mianowicie — za podwyższone płace o 12 proc.

Miniony strajk w przemyśle pończoszniczym przyprawił przemysłowców o wielkie straty, gdyż z powodu znikomego importu pończoch z zagranicy w kraju panuje głód tego towaru i obecnie wiele fabryk pracować będzie na 2 i 3 zmiany. (b)

Zakupy kupców chińskich.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie odwiedziła Łódź delegacja kupców chińskich celem zawarcia tranzakcji handlowych z szeregiem łódzkich kupców i przemysłowców.

Obecnie jak się dowiadujemy kupcy chińscy zawarli większe tranzakcję z kilkoma hurtownikami celem transportu już zakupionych towarów.

Kupcy chińscy zakupili znikomą ilość towarów i udali się do Warszawy ze swego konsulatu aby tam u przedstawiciela handlowego Chin uzyskać dalszą aprobatę na zakup większych transportów towarów wełnianych oraz bawełnianych z łódzkich fabryk. (u)

Szabla rozstrzygá.

Wczoraj nad ranem w lesie podmiejskim odbył się pojedynek na szable pomiędzy jednym z wybitnych działaczy społecznych i oświatowych a oficerem związku strzeleckiego, członkiem związku naprawy Rzplitej. Tłem zajścia były względy natury politycznej. W ciężkim tym starciu na szable oficer otrzymał głęboki cios w ramię, a jego przeciwnik lżejsze cięcie. Lekarze opatrzyli uczestników pojedynku, którzy nie podawszy sobie rąk, odwiezieni zostali do domów. (e)

Zwyżka kosztów utrzymania w sierpniu.

Wczoraj odbyło się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji statystycznej. Na posiedzeniu tym rozpatrywano wahania cen na poszczególne artykuły służące za podstawę obliczeń zmian kosztów utrzymania. W sierpniu ujawnił się wzrost cen chleba, mąki i jaj. W grupie odzieżowej zaznaczyła się lekka zniżka co dotyczy również i cen towarów kolonjalnych. Bez zmiany utrzymały się ceny kartofli i materjałów opałowych. (e)

„Komisja pięciu" jeszcze obraduje.

Wczoraj odbyło się ponowne posiedzenie „komisji pięciu" na którem omawiano w dalszym ciągu likwidacjè minionego strajku i realizację postulatów robotniczych.

Ze sprawozdania wynika, że województwo po odbyciu konferencji z komisją przy udziale wojewody Jaszczołta, przesłało protokuł wraz ze swą opinję do zarządów poszczególnych instytucji użyteczności publicznych do zrealizowania zawartych w nich postulatów, przyczem p. wojewoda obiecał spowodować wspólne konferencje między zarządami tych instytucji, o ile komisja wojewódzka uzna to za potrzebne.

Jednakże rezolucje te przesłane zostały tym instytucjom już przed tygodniem, a dotychczas nie słychać o zrealizowaniu postulatów pracowniczych, ani o jakiejkolwiek konferencji.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono po powrocie p. wojewody Jaszczołta udać się doń z prośbą o dalszą interwencję w tej sprawie. (b)

Konsolidacja pracowników teatralnych.

We wtorek odbyło się w związku pracowników instyt. użyt. publ. ogólne zebranie pracowników teatralnych. Na posiedzeniu tym omawiano m. in. umowę, zawartą w sobotę z właścicielem gmachu teatralnego p. Celmajstrem oraz cały szereg spraw organizacyjnych. W wyniku obrad ujawniło się pocieszające zjawisko konsolidacji pracowników teatralnych, ponieważ ostatnio przyłączyła się do tej organizacji grupa t. zw. opozycjonistów, którzy wnieśli już do zarządu odpowiednią deklarację. (e)

Piekarze świecą przykładem.

Jak się dowiadujemy, piekarze łódzcy postanowili obniżyć ceny chleba.

Jest to godne zanotowania, gdyż cen obowiązujących władze już na pieczywo nie ustalają.

Mamy nadzieję, że za przykładem piekarzy pójdą i inni zarówno hurtownicy, jak i detaliści.

2 lata więzienia za kradzież palt.

Sąd okręgowy w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Illinicza rozpatrywał sprawę Franciszka Puchalskiego oraz Michalak Genowefy, oskarżonych o to, iż w dniu 26 listopada 1925 r. Franciszek Puchalski około godz. 9 wiecz. działając świadomie i wspólnie dokonał kradzieży przez usunięcie kłódki na szkodę krawca Dykermana zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej 38.

Na przewodzie sądowym oskarżony do winy przyznaje się, mówiąc że zaszedł na podwórko przy ul. Franciszkańskiej 38 przypadkowo. Zauważył, że w oknach suteryny świeci się światło a wiedząc dobrze, że mieszka tam krawiec, postanowił więc okraść Dykermana, co też uczynił usuwając kłódkę łomem.

W mieszkaniu krawca zdjął z wieszaka 2 palta, zawołał znajdującą się w bramie Michalak Genowefę i wraz z nią usiłował zbiec, lecz żona krawca Hena Dykerman powróciła wówczas do domu, lecz kłódki na drzwiach nie znalazła. Wszczęła więc alarm i sąsiedzi przyłapali Michalak Genowefę w bramie przy ul. Franciszkańskiej 38.

Sąd skazał Franciszka Puchalskiego za kradzież z włamaniem na 3 lata więzienia, Genowefę zaś Michalak na jeden rok i 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

We wnześniu będziemy mieli powtórzenie strajku.

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy członkowie zarządów oddziałów związków pracowników elektrowni, gazowni, tramwajów, rzeźni i t. d. Wyjazd ten pozostaje w związku ze zwołanym na dziś zjazdem oddziałów związku prac. inst. użyt. publ. Na zjeździe tym omawiana będzie ogólna sytuacja na terenie instytucji użyteczności publicznej oraz plan akcji o wywalczenie we wszystkich tych instytucjach mnożnej drożyznianej. W tym celu ma być we wrześniu podjęta na terenie całej Rzplitej skonsolidowana akcja pracowników, poparta w razie potrzeby powszechnym strajkiem, proklamowanym przez zarząd główny związku. (e)

Jedwabnícy żądają 12 proc. podwyżki płac.

W sali związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 w dniu wczorajszym odbyła się konferencja robotników zatrudnionych w jedwabnictwie z przedstawicielami związków zawodowych celem otrzymania 12 proc. podwyżki płac.

„Strącone" pobory pracownicze.

W dniu wczorajszym odbyły się w magistracie wypłaty poborów pracowniczych za wrzesień. Zgodnie z uchwałą magistratu z poborów tych strącone zostało wynagrodzenie za cztery dni sierpnia, podczas których urzędnicy magistratu strajkowali. Również i robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez wydziały budownictwa oraz gospodarczy robotach inwestycyjnych, strącono wynagrodzenie za kilkugodzinny strajk włoski w dniu 9 sierpnia. (e)

Jutrzejszy odczyt

Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego.

Jutro t. j. w piątek dn. 3 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt wybitny publicysty i redaktor Tadeusz Wieniawa Długoszowski p. n. „Wczorajsi niewolnicy"

Prelegent m. in. mówić będzie o pojęciu niewolnika, o pańszczyźnie, o Polsce jako wczorajszej niewolnicy, o niewolnikach politycznych i społecznych, o niewoli myśli, ducha i czynu, o niewoli narodowej i t. d.

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat jaki zostanie omawiany, budzi żywe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa.

Bliższe szczegóły w afiszach.

Wielki pożar.

Onegdaj wybuchł groźny pożar we wsi Brużyca-Księstwo w zabudowaniach Gotliba Rajmana.

Mimo natychmiastowego ratunku spłonęły wszystkie zabudowania i inwentarz żywy, przyczyniając straty 20 tyś. zł.

Jak wykazało dochodzenie, pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. (b)

Teatr Miejski

Dziś po raz ostatni po cenach najniższych przezabawna krotochwila amerykańska Hopwod'a „Nasza żonusia" z J. Gzylewską, J. Woskowskim i S. Grolickim w rolach głównych.

W sobotę 82-ga premjera dyrekcji Szyfmana i Goreczyńskiego, zarazem 1-sza sezonu 1926|27-go. Dana będzie w stylowej szacie kostjumowej pogodna wesoła komedja w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek" z Jerzym Woskowskim i Tadeuszem Krotkiem w rolach tytułowych. Starego Klepackiego odtworzy Antoni Kliszewski, w roli Żymalskiego zaprezentuje się artysta Teatru Narodowego Stanisław Janowski. Ważniejsze role kobiece grają: J. Gzylewska, Dunajewska, Jakubińska, Łapińska, Rodowiczowa, Białoszczyński, Grolicki, Szubert. Reżyserskie opracowanie Konstantego Tatarkiewicza, wprowadza w akcie III-im urozmaicenia inscenizacyjne, zgodne z duchem ówczesnej epoki. Nowe dekoracje świeżo zaangażowanego malarza dekoratora p. Konstantego Mackiewicza.

Teatr Popularny.

A zatem już pojutrze, t. j. w sobotę, Teatr Popularny otwiera swoje podwoje na sezon 1926/27. Dyrekcja inauguruje sezon bardzo uroczyście i zgodnie z tradycją, wystawiając historyczny dramat klasyczny Glińskiego „Dwie moce" (Bolesław Śmiały). Obok „Bolesława Śmiałego"—Wyspiańskiego, jest to drugie arcydzieło sceniczne, poświęcone dziejom tragicznego konfliktu ówczesnego między władzą duchowną a świecką. Tragizm tego konfliktu, zakończony męczeńską śmiercią biskupa krakowskiego, ks. Stanisława Szczepanowskiego i pokutą wielkiego króla, jako też i warunki, które przygotowały warunki pod zaognienie stosunków między władzą dochowną a świecką w owej epoce nietylko u nas, ale i na Zachodzie—oddane są przez Glińskiego z całą impresją i realizmem w zwierciadle prawdy historycznej. Oczywiście rzecz wymaga należytej oprawy i precyzji w wystawie artystycznej, to też dyrekcja, reżyserja i artyści dokładają wszelkich starań, aby wystawa odpowiadała wszelkim warunkom.

Polska—Turcja.

Barw państwowych bronić będą dwaj łodzianie.

Jak wiadomo w dniu 12 września odbędą się międzypaństwowe zawody Turcja—Polska.

Reprezentacyjny zespół turecki nie jest zbyt silnym przeciwnikiem, tak że poważnie liczyć się należy ze zwycięstwem naszego zespołu. Szanse nasze powiększają się jeszcze tym, że Turcy którzy już wyjechali ze swej ojczyzny rozegrają cały szereg meczów przyjeżdżając przez Niemcy i Polskę. Odbije się to niezawodnie na poszczególnych graczach, którzy nie dość, że odbędą tak długą i uciążliwą podróż, lecz jeszcze wyczerpią się fizycznie na zapowiedzianych meczach.

Pan kapitan związkowy P.Z.P.N. Synowiec ustalił definitywnie skład polskiej drużyny reprezentacyjnej, który przedstawiać się będzie jak następuje: bramka—Domański (Warszawianka), obrońcy: Redler (Hasmonea, Lwów), Karasiak (WKS., Łódź), pomoc: Sznajder, (Pogoń, Lwów), Kuchar (Pogoń), Lubina (Katowice); atak: Durka (ŁKS.), Pazurek (Pogoń, Katowice), Batsch (Pogoń), dr. Garbien (Pogoń), Balcer (Wisła, Kraków).

Jak widzimy z powyższego składu p. Synowiec nie wziął pod uwagę graczy drużyn mistrzowskich, które w dniu 12 b. m. rozgrywać będą zawody o mistrzostwo okręgu.

Przyklasnąć należy panu kapitanowi związkowemu. który nareszcie zdecydował się na wystawienie świetnego obrońcy Redlera z żydowskiego klubu Hasmonea. Świetny ten beck zasłużył sobie już od dawna na ubranie koszulki z Białym Orłem na piersi.

Pozatem widzimy w składzie graczy nowych lecz ze względu na niezbyt silnego przeciwnika, mogą być bardzo dobrzy tymbardziej, że znana jest dobrze ambicja wschodzących gwiazd footbalowych.

Klub Turystów nie gra w niedzielę o mistrzostwo

W dniu wczorajszym nadeszła pod adresem sekretarjatu klubu Turystów depesza od P. Z. P. N-u, że mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Turystami a górnośląskim Ruchem, który miał się odbyć w nadchodzącą niedzielę zostaje przełożony na koniec tabeli. Jak widać P. Z. P. N. przychylił się do prośby Ruchu, którego gracze biorą udział w zawodach Górny-Śląsk—Śląsk Środkowy. Wobec powyższego klub Turystów w niedzielę odpoczywa.

Najbliższe międzymiastowe spotkanie Łodzi.

Najbliższem spotkaniem piłkarskiej reprezentacji Łodzi będzie mecz z Poznaniem, który się odbędzie dnia 12 b. m.

Jak wiadomo, ostatnie spotkanie z Poznaniem przyniosło Łodzi zwycięstwo w stosunku 3:1, zrozumiałem więc jest, że poznaniacy tym razem dołożą wszelkich starań, aby na własnem boisku pomścić poprzednią klęskę. Charakterystycznem jest, że tegoż samego dnia odbędzie się w Łodzi spotkanie pomiędzy mistrzami okręgowymi Poznania i Łodzi Wartą a Turystami z serji rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Tak więc do meczu miedzyokręgowego Poznań — Łódź, staną obie drużyny bez graczy swych mistrzów, dlategoteż przewidywane jest zwycięstwo Łodzi, która reprezentuje wyższą klasę footballu, aniżeli Poznań.

Najbliższe turnieje tennisowe w kraju:

ŁÓDŹ. Międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Łodzi rozpoczyna się w dniu 15 września. Spodziewani są tennisiści czescy, niemieccy gdańcy.

KRAKÓW. Międzynarodowy turniej tennisowy trwać będzie od 7 do 12 września.

KRAKÓW. Turniej tennisowy Jutrzenki trwać będzie od 10 do 15 września.

Wiadomości gospodarcze

NON AGENDA.

Znany filozof i ekonomista angielski, Bentham, zastanawiając się nad ustosunkowaniem się państwa do dążeń jednostki w sprawie zapewnienia sobie szczęścia, doszedł do przekonania, że mieszanie się państwa do działalności jednostki jest bezcelowe i szkodliwe. I Bentham stworzył bardzo ciekawą nomenklaturę dla zadań państwa „Agenda i Non agenda". Nomenklatura ta poszła w zapomnienie, ale teorja Benthama stała się podstawą późniejszego Laissez-fairizmu, liberalnego indywidualizmu gospodarczego.

Obrońcy laissez-fairizmu głoszą, że prawdziwa wolność jest tylko wtedy, gdy każdy może dowolnie rozporządzać swym majątkiem i swemi zdolnościami, jak mu się podoba. Mieszanie się państwa do interesów obywateli przynosi więcej szkody jak korzyści.

Laissez-fairizm był wszechwładny do czasów wojny światowej. Nie twierdzimy bynajmniej, że jest on sprawiedliwą formą gospodarczą, ale faktem jest, że właśnie indywidualizmowi liberalnemu zawdzięczają państwa zachodnie, zwłaszcza Anglja i Stany Zjednoczone swój dobrobyt i swoje stanowisko w gospodarce świata. I dziwna rzecz, że właśnie w tych klasycznych krajach liberalizmu gospodarczego nie zapuścił głębokich korzeni kollektywizm i socjalizm.

Dopiero wojna z jej skutkami a przedewszystkiem brak surowca zmusił nawet zwolenników indywidualizmu gospodarczego do roztoczenia kontroli nad życiem gospodarczem, by zabezpieczyć ludności artykuły spożywcze. Ale ten socjalizm państwowy, ta kontrola nad produkcją i spożyciem nie stworzyła dobrobytu. Etatyzm, jak go potem nazwano, uniemożliwił produkcję, był za kosztowny, nie miał inicjatywy, nie był życiowy tylko biurokratyczny. I ci, którzy uważali za jeden ze sukcesów wojny światowej upadek laissez-fairizmu, przycichli trochę, mimo że znaleźli w ostatnim czasie znakomitego obrońcę w ekonomiście angielskim w Keynesie. A zresztą nawet Rosja porzuca radykalny socjalizm państwowy jako szkodliwy dla życia gospodarczego.

Czas, by po tych eksperymentach gospodarczych ze strony państwa znowu zastanowiono się nad „Agenda i Non agenda" państwa. A wtedy jednym z najciekawszych problemów będzie problem, jakie ma być stanowisko państwa do kształtowania się cen. Sprawa, która żywo obchodzi nie tylko państwa o walutach słabych będących w stadjum walutowego wyzdrowienia, ale i państwa o walutach pełnowartościowych. Wskaźnik bowiem [drożyźniany stał się miernikiem wartości pieniądza. Wartość pieniądza nie mierzy się wartością złota, które również straciło na wartości lecz wartością towaru.

Wimy, że wartość dolara w stosunku do innych walut. nie spadła, ale mimo to spadła siła kupna dolara o blizko 32 proc., biorąc za podstawę wskaźnik amerykański ze sierpnia br. Ale nie tylko podczas wojny i po wojnie wzrastały ceny w stosunku do złota, ale i przed wojną, w czasie kiedy waluty były ustabilizowane mamy do zanotowania ruchcen. Irving Fisher, profesor Yale-uniwersytetu, obliczył, że ceny w r. 1913 były o 27 proc. wyższe niż w r. 1851, czyli że pieniądz, ustabilizowany stracił w owym czasie 27 proc. swej wartości towarów. Ceny bowiem zależne są od popytu i podaży, od obfitości lub braku na rynku, od potrzeby i wahań na rynkach światowych, od standardu życiowego, który w miarę postępu stale wzrasta.

Wzrost standardu życiowego, rozwój konsumcji wewnętrznej decydują, czy surowiec będący w kraju jest wystarczający, czy jest potrzebny import. Ameryka zdecydowała się finansować konsumcję, czyli podtrzymywać standard życiowy swej ludności, i w ten sposób uniemożliwiła załamanie się życie gospodarczego i zadecydowała o rozwoju swego kraju.

I ciekawa jest rzecz, że mimo nie obniżenia płac robotników nie tylko rozwija się przemysł, ale obserwujemy nawet spadek wskaźnika drożyźnianego, właśnie dzięki rozwojowi i masowej produkcji.

Próbowano w ostatnich miesiącach i w Ameryce na jednej z komisji Kongresu, by banki emisyjne doprowadziły swą polityką dyskontową do stabilizacji cen.

Dyrektorowie amerykańskich banków emisyjnych, jak Strong Nurris, słuchani w tej sprawie wypowiedzieli się stanowczo przeciw wszelkim próbom wciągania banków w politykę stabilizacji cen. A zresztą zupełnie słusznie zauważył Strong wobec sprzecznych interesów między konsumentem a producentem. Między konsumentem, który w wielu wypadkach jest producentem, — lub producentem, który w tysiącach wypadków jest konsumentem trudno znaleźć sprawdziany, którymi kierować się należy przy stabilizacji cen. Statystyk new-yorskiego Federal Reserve Banku wskazał, że ceny zależne są od wahań na rynku światowym.

Utrzymanie cen mimo zniżki na rynkach światowych zabiłoby krajowe życie gospodarcze, bo spowodowałoby zalanie własnych rynków obcemi wyrobami.

W teorji pięknie brzmi hasło stabilizacji cen, w praktyce jest ono nie wykonalne, nawet dla najbogatszego państwa i największego producenta, jakim jest Ameryka Północna.

Nasz minister przemysłu i handlu korzysta z każdego wywiadu, by mówić o stabilizacji cen i to czyni dziś, gdy od końca czerwca do dni ostatnich żyto podrożało o 60 procent, a pszenica o 45 procent, gdyż o cenach zboża u nas decyduje nie tylko „towarzysz urodzaj w Polsce", ale giełdy w Chicago, Winnepeg i Liverpoolu, zwyżka lub zniżka frachtu okrętowego z Ameryki do Europy, wysokość dyskonta w Ameryce.

Przy tej współzależności gospodarczej państw od siebie, przy wolnym a nieograniczonym wywozie, to nie my decydujemy o cenach naszego zboża tylko popyt i podaż na giełdach światowych.

Rozumiemy bardzo dobrze, że przy tej wielkiej różnicy między indeksem cen a indeksem płac leży w interesie rządu, aby doprowadzić do zniżki cen.

Ale rząd musi sobie powiedzieć, że nie rozporządza żadnemi środkami technicznemi, aby przeprowadzić stabilizację cen. Nawet reglamentacja przywozu nie jest bronią w ręku rządu. Rząd, który reglamentuje przywóz, subwencjonuje przemysł krajowy, uzależnia konsumcję wewnętrzną od widzimisię przemysłowców, wy klucza bowiem konkurencję nie tylko dumpingową ale i solidną, kupiecką. Nawet rząd musi rozumieć, że regulacja cen będzie możliwa, gdy dojdziemy do ideału regulacji surowców gdy nastąpi opodatkowanie nie produktów i obrotu tylko zysku i przeprowadzi się jeneralną regulację cen.

Dziś sprawa regulacji cen należy do działu „Non agenda" jak to nazwał Bentham.

Nie twierdzimy bynajmniej, że nawet w tych warunkach dzisiejszych wykluczona jest zniżka cen. Można osiągnąć zniżkę cen w kraju nie przez redukcję płac, które zaleca ja ko jedyne lekarstwo Lewiatan, tylko przez zastępowanie maszyn starych najnowszemi, zmniejszającemi wysiłek robotników a zwiększającemi wydajność i przez masową produkcję. Wtedy i reglamentacja przywozu będzie niepotrzebna. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy mamy nieograniczony eksport, a reglamentowany import nawet surowców, których u nas wcale niema, mówić o stabilizacji cen, nie jest niczem innem jak demagogja.

To rozumieją zbyt dobrze ci, których się zamierza tą demagogją złapać.

Dr. F. Rotenstreich
Senator.

O łódzkim filmie.

Od szeregu dni ubiegamy się daremnie o bliższe szczegóły, tyczące się dalszej pracy nad filmem. Wobec wyjątkowo absorbujących zdjęć, zbliżających nas do upragnionego celu, realizator filmu wraz z całym jego niezbędnym sztabem, są całkowicie dla świata niedostępni. Zdołaliśmy tylko — i to drogą okólną — dowiedzieć się, że odbyły się prześliczne zdjęcia gdzieś hen pod Łowiczem, także, dzięki łaskawemu poparciu u władz wojskowych, miały miejsce arcyciekawe zdjęcia przy współudziale 28 pułku Strzelców Kaniowskich. Nadto zostały sfilmowane olbrzymie fabryki naszego miasta i inne, najbardziej zasługujące na uwagę, budowle Łodzi. Uzyskane bliższe wiadomości bezwzględnie ogłosimy.

„Poradnik dla radjoamatorów".

Oddawna dawała się odczuwać potrzeba popularnego podręcznika radjoamatorskiego, któryby mógł spełnić rolę podręcznika i stał się niezbędnym oraz dostępny zarówno specjaliście—amatorowi, jak i mało znającemu się na technice radjowej. Tę lukę zamierza zapełnić „Ajencja Wschodnia" przez wydanie „PORADNIKA DLA RADJOAMATORÓW", jako zbiorową pracę kilkunastu wybitnych radjo-techników polskich, którzy stworzyli komitet redakcyjny w osobach pp.: prof. Czarniawskiego, kap. Groszkowskiego, prof. Kadena, majora Karaffa, kap. Nowosolskiego, inż. Porębskiego, inż. Pietrowskiego, kap. Schöna, kap. Wojno i kap. Ziembińskiego.

Podręcznik ten p. t. „Poradnik dla Radjoamatorów" zewierać będzie następujące odziały:

Znaczenie radjo-techniki. Najprostsza stacja nadawcza odbiorcza. Wiadomość o falach. Ateny (jak je budować). Odbiornik detektorowy. Odbiorniki lampowe. Lampy katodowe i ich zastosowanie. Akumulator i baterje. Słuchawki i głośniki. Jaki odbiornik należy sobie sprawić. Jak obsługiwać odbiornik. Wady w odbiorniku i ich usuwanie. Klucz telegraficzny. Wykaz stacyj. Tabele. Muzyka i radio.

Obecnie mamy w Polsce 15 tys. zarejestrowanych abonentów „Polskiego Radja" a codziennie przybywa 100 nowych.

Mamy nadzieję, że ze względu na niską cenę i ciekawy materjał, poradnik ten znajdzie się w rękach każdego radjoamatora.

Notowania złotego polskiego w dniu 1-go września 1926 r. Za 100 złotych: Londyn za 1 funt szt. 45.—, Zurych56.60,Berlin46.71,—47.19, wypłaty na Warszawę 46.63- 46.87 Katowice 46,68 Poznań, — 46,92, G ańsk, 57.55—57.70, wypłaty na Warszawę 57,33 — 57,47.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym płacono za dolara 8.97 8.99.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą:

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe były minimalne, gdyż zakupiono zaledwie 40600 dolarów. Bank Polski płacił dziś w dalszym ciągu na dewizy na Amerykę 89.8, za bank noty dolarowe St. Zjedn. — 8.95.

Na nieoficjalnej giełdzie płacono za dolara 8,98 i pół.

Akcje.

W dziedzinie akcyj tendencja zasadniczo jest mocna zmienia się jednak w ciągu dnia w zależności od popytu lub podaży. Na wczorajszem zebraniu giełdowem wahania kursowe były dość znaczne, końcowe jednak kursy były daleko wyższe od końcowych onegdajszych. W porze pogiełdowej tendencja była niejednolita. Bezpośrednio po zebraniu giełdowem nastrój był mocny, wieczorem zaś sytuacja się pogorszyła i ofiarowane akcje po obniżonych kursach. Większych obrotów dokonano akcjami arbitrażowemi t. j. notowane mi również na giełdach zamiejscowych.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dnia 1-go września 1925 r.

Dolary St. Zjedn. Gotówka 8.97 Sprzedaż 8.99 Kupno 8.95.

CZEKI:

Holandja 361.45 362.35 460.55
Londyn 34,77,— 43.88 43.66
New-York 9.— 9.02 8.98
Paryż 27 20 27.10 26.17 27.03
Szwajcarja 174.15 174.59 173.71
Wiedeń 127.45 127.77 127.13
Włochy 31.50 31.58 31.42
Praga 26.72. 26.78 26.66

AKCJE.

Bank Polski 98.—, 95.— 86.—
Bank Handlowy 4.—
Bank Zachodni 2.40
Bank Przem. we Lwowie 0.62
Bank Dyskontowy 9.50 9.70
Zjedn. Ziem. Polsk. 1.90
Zarobkowy 8.75 7.75 8.25
Kijewski 0.30 0.27
Brown Bovery 1.75
Chodorów 98.— 100.— 98.—
Częstocice 1.75 1.85
Michałów 0.37
Firley 0.62 0.63
Węgiel 84.— 80.— 82.—
Nobel 3.75 3.65
Fitzner 3.50 3.75
Modrzejów 5.45 5.10 5.20
Ostrowieckie 8.25 8.50 8.20
Pocisk 2.— 1.80 1.90
Rudzki 1.64 1.57 1.60
Ursus 2.10 2.52 2.15
Zawiercie 24.—. 26.— 25.60
Borkowski 1.75
Siła i Światło 36.— —.— —.—
Czersk 0.35, 0.55,
Gosławice 3.— 2.85
Cukier 4.— 4.80 3.75
Łazy 0.21 0 22
Nafta 0.60 0.62
Cegielski 24.— —.—
Zgierz 0.75
Spiss 5.—
Elektryczność 50.— 55.—
Polsk. Przem. Naft. 0.50
Cegielski 24.—
Lilpop 1.17 1.11 1.12
Norblin 1 50 1.45 1.50
Parowozy 0.51 0.52
Rohn i Ziel. 0.50 0.54 0.52
Starachowice 2 75 2.58 2.64
Zieleniewski 16.—
Zyrardów 17.50 16.25
Spirytus 2.80
Puls 6.25 6.— 6.50
Elektr. Dąbr. 22,—
Wysoka 2.85 2.93

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne“

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7